Poświąteczne wydanie popołudniowe

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Matulewicza 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administracja, tel. 99, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

Poniedziałek, 19 Lutego 1940 r.

„VILNIAUS KURJERIS"

Cena 10 centów

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

KURJER WILEŃSKI

TEMATY DNIA

(a) Elta donosi, że nadzwyczaj ciężkie zmagania wojenne trwają na linii Mannerheima w przesmyku Karelskim. Atakująca armia sowiecka, która uczyniła pewne postępy w swych działaniach ofenzywnych, jest stale zasilana przez coraz to świeży dopływ ludzi i sprzętu bojowego. Fińskie bombowce starają się sparaliżować leningradzką arterię kolejową, by uniemożliwić sprawność tych transportów. Czynią to podobno z powodzeniem, jednak należy sądzić, że o ile nie nadejdzie silna pomoc z zagranicy, sytuacja dla wojsk fińskich w rejonach linii Mannerheima ma stać się krytyczna. **Nadeszły już francuskie transporty czołgów, samolotów i armat.** Po raz pierwszy broń francuska ukazała się na polach walki w Finlandii podobno już w połowie stycznia. Natomiast wielkie wrażenie w Szwecie wywołała ostatnia decyzja rządu szwedzkiego w nieudzielaniu pomocy wojskowej Finlandii. Zdaniem „Manchester Guardian" pogląd rządu nie pokrywa się z poglądami społeczeństwa.

*

Sensację w Londynie wywołał przyjazd kilku oficerów z krążownika „Exceter", który brał udział w potyczce z „Grafem von Spee". Walka miała być według ich relacji ciężka i b. krwawa, a ranek 13 grudnia „niezapomnianym".

*

Dalszym dowodem konsolidacji imperium brytyjskiego jest przychylny dla Anglii artykuł Gandhiego w pismie hinduskim „Horri Dżan".

Anglia dąży obecnie do utrzymania swego eksportu na wysokim poziomie, a nawet rozszerzenia go. Należy podkreślić, że eksport brytyjski za styczeń 1940 r. przewyższył o 9 mil. tonn dane za poprzedni miesiąc, o 1,5 mil tonn za styczeń ub. r. Import wzrósł jednak o 18 mil. tonn w stosunku do grudnia, a o 27 mil. tonn w stosunku do stycznia.

Rola Szwecji w wojnie fińsko-sowieckiej

Jakie są granice oficjalnej pomocy Finom?

SZTOKHOLM (Elta). Ogłoszono oświadczenie premiera szwedzkiego Hanssona o pomocy Finlandii: **„Rząd fiński przy różnych okazjach zwracał się do rządu szwedzkiego w sprawie udzielenia materiału wojennego. Nagoś prośby te były uwzględniane.** Także omawiano sprawy dotyczące rannych i inwalidów fińskich, którzy byliby leczeni w Szwecji, a także sprawy dotyczące wysyłania robotników do Finlandii. W tych sprawach zostały przedsięwzięte środki. **Podczas pobytu w Sztokholmie członków rządu fińskiego, omawiano sprawę udzielenia pomocy wojskowej.** W dniu 13 lutego, fiński minister spraw zagranicznych odbył rozmowy w tej sprawie z premierem, i ministrami spraw zagranicznych i obrony narodowej Szwecji. Przy tej okazji zwrócono się z prośbą wysyłania wojsk do Finlandii. Ze strony fińskiej została zwrócona uwaga na plan działania, który ma związek z pomocą szwedzką Finlandii. Już w dniu 17 stycznia w izbie poselskiej premier mówił o tym planie działania, który został powszechnie uzgodniony".

Co o tym głoszą Niemcy? Tylko pomoc humanitarna i materialna

Jak donosi DNB z powyższego oświadczenia premiera szwedzkiego można wywnioskować, iż w dniu 13 lutego minister spraw zagranicznych Finlandii Tanner, przybył do Sztokholmu, prosząc o wysłanie armii szwedzkiej do Finlandii. Prasa donosi także, iż w tej sprawie przybyli do Sztokholmu premier fiński Rytis i ministrowie Soderhelm i Paaserhom. Jednak rząd szwedzki pozostał przy swym dotychczasowym stanowisku, mianowicie udzielania Finlandii jedynie pomocy humanitarnej i materialnej. Prośba wojskowej ingerencji pośredniej została odrzucona.

Komunikaty z ostatnich walk

Walki na przesmyku Karelskim trwają nadal. Jak donoszą ostatnie depesze zarówno z Helsinek, jak i z Moskwy walki te noszą zacięty charakter. Sztab okręgu wojennego w Leningradzie donosi o dalszych sukcesach na linii Mannerheima. Według tego komunikatu wojska sowieckie zajęły w ciągu dnia 17 b.m. szereg miejsc na przesmyku Karelskim, między innymi miasto O nowo oraz stację kolejową Karkulla, położoną w odległości 6 kilometrów na południowy wschód od miasta Viipuri.

Według doniesień fińskich wojska fińskie pod przeważającym naporem wojsk sowieckich, po bohaterskiej obronie, w trzech miejscach odeszli na drugą linię fortyfikacyj, stawiając nacierającym wojskom sowieckim zacięty opór

Z ostatniego komunikatu fińskiego wynika, że ataki sowieckie w przesmyku Karelskim urwały się w dniu 18 b.m. rano.

Na północ od jeziora Ładogi Finnowie odparli atak sowiecki.

Finnowie mieli zestrzelić 24 samoloty sowieckie.

Komunikat fiński podnosi wielkie znaczenie nowootrzymanych z zagranicy samolotów myśliwskich w walkach powietrznych z sowieckim lotnictwem.

Apel do żołnierzy marsz. Mannerheima

Wódz naczelny Finlandii marszałek Mannerheim ogłosił wczoraj odezwę do armii fińskiej, wzywając żołnierzy do zaciętej walki. W odezwie tej wódz naczelny armii fińskiej stwierdza, że już obecnie nadeszły do Finlandii wielkie posiłki wojenne z zagranicy, zaś inne posiłki, bardzo poważne, są już w drodze.

Znamienne głosy z Włoch i Francji

W europejskich kołach politycznych szeroko jest komentowany ostry artykuł czołowego publicysty włoskiego Gajdy, w którym wpływowy dziennikarz włoski żąda natychmiastowej międzynarodowej pomocy dla Finlandii. Gajda twierdzi, że jedynie natychmiastowa pomoc lotnicza może uratować położenie na froncie fińskim. Na marginesie ostatnich wystąpień włoskich, artykuł Gajdy uważany jest za znamienny.

Prasa francuska ocenia obecne położenie w Finlandii pisze, że jeżeli Finnowie przetrwają w dalszym oporze jeszcze 4 tygodnie, pomoc która nadejdzie z zagranicy będzie tak skuteczna, że całkowicie zmieni sytuację.

Niemcy zamierzają wznieść pomnik marsz. Piłsudskiego w Katowicach?

„Siegodnia" donosi z Zagrzebia:

Rzeźbiarz jugosłowiański Awustińczyc, autor nagrodzonego projektu pomnika Marszałka Piłsudskiego, otrzymał od konsula niemieckiego w Zagrzebiu list z oświadczeniem, że Rzesza przyjmuje na siebie wszystkie zobowiązania finansowe polskiego rządu, wypłaci nagrodę konkursową i postawi pomnik Marszałka Piłsudskiego w Katowicach.

Rzeźbiarz jugosłowiański nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, oczekuje bowiem na decyzję rządu polskiego.

W dniach najbliższych zdecyduje się:

1) Czy pomnik pozostanie w Zagrzebiu do końca wojny, 2) czy zostanie wysłany do Paryża, 3) czy zostanie wysłany do Polski i stanie w Katowicach.

Pomoc materialna dla Finlandii z Ameryki

Już 1.600 tysięcy dolarów

„Uusi Suomi" donosi z Nowego Jorku, że akcja pomocy Finlandii kierowana przez byłego prezydenta Hoovera przyniosła już milion 600 tys. dolarów ofiar. W Szwecji na ten sam cel zebrano już 17 milionów koron szwedzkich.

Dokoła misji Wellesa

Delegat Roosevelta zapozna się również z materiałami rządu polskiego

WASZYNGTON (Elta), Przed wyjazdem do Europy wiceminister spraw zagranicznych Welles oświadczył przedstawicielom prasy, iż podróż jego będzie trwała bardzo krótki czas. W każdej stolicy zabawi on dwa lub trzy dni. Przypuszczają, iż Welles w końcu marca powróci do Waszyngtonu.

Prasa paryska na marginesie podróży wysłannika Prezydenta Franciszka Roosevelta Wellesa do Europy, podaje, że podczas swego pobytu w Paryżu Welles zapozna się także z materjałami rządu Polskiego, dotyczącymi okoliczności, poprzedzających wybuch wojny oraz o obecnej sytuacji w Polsce.

Nowy dekret angielski w sprawie blokady Niemiec

„Times donosi o ogłoszeniu przez Rząd Brytyjski dekretu o powołaniu do życia nowej Komisji Ministerialnej, mającej na celu skoordynowanie blokady finansowej i gospodarczej Rzeszy.

Brytyjski Minister Koordynacji Zbrojeń wygłosił wczoraj przemówienie, w którym stwierdził, powołując się na oświadczenie Lorda Churchila, że W. Brytania przygotowana na wszelkie niespodzianki niemieckiej wojny morskiej, pozostaje nadal władczynią mórz i powyższa swój potencjał siły lotniczej szybko i na czasie.

Artykuł „Prawdy"

„Prawda" ogłosiła artykuł p. t. „Fiasko angielsko-francuskiego planu blokady Niemiec". Naczelny organ Kominternu stwierdza, że po ostatnio zawartej umowie gospodarczej sowiecko-niemieckiej plan ten zawiódł.

Bałtyk jest całkowicie izolowany od Anglii i flota angielska w żaden sposób nie potrafi przedostać się na wody Bałtyku.

Śmiałe przedsięwzięcie admiralicji brytyjskiej u wybrzeży Norwegii

W fiordzie Jösing torpedowiec brytyjski „Cossack" wziął do niewoli statek niemiecki i uwolnił 400 marynarzy brytyjskich, transportowanych jako jeńców do Niemiec

OSLO. (Elta). Norweska agencja telegraficzna komunikuje, iż podczas starcia angielskiego statku wojennego z niemieckim statkiem-cysterną „Altmark" na terytorialnych wodach norweskich, zginęło 5 marynarzy niemieckich. Rząd norweski z powodu naruszenia neutralności Norwegii złożył protest na ręce rządu angielskiego.

*

BERLIN (Elta). W dniu 16 lutego o godz. 23, kapitan statku niemieckiego „Altmark" nadesłał depeszę na ręce posła niemieckiego w Oslo, w której protestuje on przeciwko naruszaniu zasad prawa międzynarodowego przez angielskie statki wojenne. Mimo znajdujących się na miejscu dwóch norweskich torpedowców, angielski statek wojenny w odległości 200 metrów od brzegów Norwegii miał zamiar zaaresztować statek niemiecki. Statek „Altmark" wpłynął do fiordu Jösing. Kapitan prosił o zabezpieczenie statku i przysłanie należytej ochrony.

LONDYN (Elta). W związku z zatrzymaniem statku niemieckiego „Altmark" admiralicja brytyjska ogłosiła komunikat, w którym oświadcza, iż przed świętami Bożego Narodzenia, w południowej części Atlantyku „Graf Spee" zatopił 7 brytyjskich statków handlowych. Oficerów z tych statków zabrał krążownik kieszonkowy „Graf Spee". Traktowanie jeńców było poprawne. Marynarze zatopionych statków zostali umieszczeni na pomocniczym statku, który według oświadczeń byłych jeńców na krążowniku „Graf Spee" był uzbrojony w zamaskowane działa. Na statku „Altmark" zostało uwięzionych 300 — 400 marynarzy brytyjskich. Na statek „Altmark" przesiedlono wielu marynarzy brytyjskich z „Graf Spee". Odtąd statek „Altmark" zniknął bez śladu.

W dniu 15 lutego otrzymano wiadomości, iż statek „Altmark" płynie u wybrzeży norweskich, mając zamiar tych 300—400 marynarzy brytyjskich przez norweskie wody terytorialne przetransportować do Niemiec, gdzie zostaliby oni jeńcami. W związku z tym, kilka specjalnych statków brytyjskich udało się na spotkanie statku „Altmark". Pozatem, zapomocą samolotów dokonano pewnych działań wywiadowczych. Stwierdzono, iż jeden statek zwany „Altmark" i zupełnie podobny do poszukiwanego przez Anglików statku niemieckiego, w dn. 16 lutego szukał schroniska **w fiordzie norweskim Jösing,** gdyż kapitan jednego wojennego statku brytyjskiego Gordon rozkazał statkowi „Altmark" zatrzymać się.

Po otrzymaniu zezwolenia rządu, admiralicja brytyjska rozkazała powyższemu statkowi wojennemu wpłynąć na norweskie wody terytorialne, zrewidować statek wojenny „Altmark" i odebrać wszystkich jeńców wojennych, którzy mogą się znajdować na tym statku niemieckim.

Fiord Jösing podobny jest do worka. Przy wjeździe do fiordu ukazały się dwie kanonierki norweskie. Kapitan statku „Cossack" Vian miał instrukcje utworzenia specjalnej komisji śledczej, składającej się z Norwegów i Anglików, którzy mieli obejrzeć statek „Altmark"? i następnie odprawić go do Bergen, gdzie miał on być zrewidowany według zasad prawa międzynarodowego. Propozycja ta została odrzucona. Kapitan kanonierki norweskiej oświadczył, iż iż statek niemiecki nie jest uzbrojony, iż niewie on czy znajdują się na tym statku jeńcy i, że statek ten miał pozwolenie skorzystania z norweskich wód terytorialnych, celem ułatwienia mu podróży do Niemiec. Po otrzymaniu tych wiadomości, torpedowce brytyjskie opuściły terytorialne wody norweskie. Jednak po otrzymaniu nowych instrukcyj z admiralicji o zmierzchu torpedowiec brytyjski „Cossack" ponownie wjechał do fiordu. Marynarze kanonierek norweskich odmówili brania udziału w rewizji oraz interweniowania w tej sprawie. Po zbliżeniu się torpedowca brytyjskiego statek niemiecki „Altmark" począł manewrować w ten sposób, aby móc zatopić statek „Cossack". Przy manewrowaniu statek „Altmark" pochylił się na bok i statek brytyjski „Cossack" zbliżył się do jego boku. **Wynikła walka, podczas której, jak zakomunikował drogą radiową statek „Altmark" zostało zabitych 4-ch Niemców i 5 ciu ciężko rannych. Po stronie brytyjskiej zginął jeden marynarz. Statek „Altmark" został zajęty. Część jego załogi zbiegła na brzeg, zaś druga część poddała się. 300 — 400 marynarzy brytyjskich zamkniętych w kajutach, zostało uwolnionych i przetransportowanych na pokład statku „Cossack", który wraz z innymi statkami brytyjskimi zbliża się teraz do brzegów Anglii.**

Według oświadczenia uwolnionych jeńców, podczas obejrzenia statku niemieckiego „Altmark" przez władze norweskie w Bergen, wszelkimi sposobami starali się oni zakomunikować, iż znajdują się na tym statku, jednak to się im nie udało.

Prasa niemiecka o państwach neutralnych

Gazety niemieckie omawiają w dalszym ciągu stosunek państwa neutralnych do Rzeszy czyniąc im wymówki za jednostronność poglądu. Voelkischer Beobachter jest zdania że cały szereg sąsiadów Niemiec zajmuje w stosunku dla Rzeszy **pozycję otwarcie nieprzychylną.** Cechuje, to zwłaszcza **państwa skandynawskie, Belgię, Holandię i Szwajcarię.**

Przykładem tej subiektywnej oceny, może służyć rozpowszechnianie jednostronnych francuskich i angielskich materiałów informacyjnych, podczas kiedy np. informacje niemieckie o terrorze polskim w wrześniu r. ub. są przemilczane. Świadczy to zdaniem „V. B.“ o tem, że pozycja tych państw, nie odpowiada oficjalnym deklaracjom ich rządów o zachowaniu neutralności.

Oficjalny organ niemiecki uważa że taka sytuacja w wysokim stopniu zagraża samym państwom neutralnym. Chamberlain i Daladier mają nadzieję zwyciężyć wciągając jaknajwiększą ilość państw neutralnych w wir wojenny. Państwa neutralne wezmą na siebie ogromną odpowiedzialność jeżeli dadzą się złapać ua wędkę. Niemcy będą zawsze pamiętały, które z państw neutralnych zeszły z drogi neutralności. W/g doniesienia „Siegodnia“ prasa niemiecka uważa ostatnie wypadki zaszłe na półwyspie skandynawskim jako zwycięstwo dyplomacji niemieckiej. Wczorajsze oswiadczenie premiera Szwecii Hansona o surowej neutralności Szwecji jest oceniane przez prasę niemiecką, jako **zabezpieczenie północnego odcinka frontu“.** Tym samem rozumuje prasa niemiecka, Rzesza może skoncentrować całą swoją uwagę na swoim południowym odcinku t.j. Europie Południowo-Wschodniej.

„Voelkischer Beobachter“ znowu podkreśla, że **sojusznicy za wszelką cenę usiłują zmienić sytuację w Europie Południowo-Wschodniej.** Jednakże zmiana gabinetu w Bułgarii jeszcze raz podkreśla dążność państw Bałkańskich do zachowania neutralności. Wielkie znaczenie posiada ten fakt, że nowy minister spraw zagranicznych Bułgarii Popow, jest zwolennikiem zbliżenia pomiędzy Bułgarią i Jugosławią. Upadek gabinetu poprzedniego jest zdaniem V. B. odpowiedzią Bułgarii na usiłowania tureckiep odporządkowania Bułgarii polityce aljantów, przed którą stanęły nowe problematy do roztrzygnięcia. (lecz)

Utarczki na froncie zachodnim

w oświetleniu niemieckim

BERLIN (Elta). Niemieckie dowództwo naczelne komunikuje, iż na froncie zachodnim na południowy-zachód od Saarbruecken niemieckie oddziały wywiadowcze wzięły do niewoli kilku żołnierzy nieprzyjacielskich. Na froncie Górnego Renu odbyło się silne strzelanie za pomocą karabinów maszynowych. Na Morzu Północnem jeden samolot niemiecki sfrącił samolot angielski typu „Bristol—Blenheim“.

Żydzi wyjadą do San Domingo i na Alaskę

„Siegodnia“ donosi z San Domingo: Podpisano tutaj umową pomiędzy przedstawicielami rządu repubiki i żydowskim Agrojointem w sprawie osadnictwa uchodźców żydowskich na roli. Jednocześnie donoszą z Waszyngtonu o planach amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie kolonizacii żydowskiej na półwyspie Alaska.

Katastrofalna sytuacja w Norwegii

W Izwiestjach czytamy: Trzecia fala mrozów zdezorganizowała, jak donosi prasa norweska, życie gospodarcze całego kraju. Niebywałej grubości lód na rzekach i jeziorach unieruchomił wiele elektrowni wodnych. Na skutek braku energii elektrycznej musiano wstrzymać pracę w całym szeregu fabryk, między innymi w największej norweskiej fabryce celulozy w Sarnsborge zatrudniającej 2,500 robotników.

Lada dzień grozi unieruchomienie poszczególnych odcinków zelektryfikowanej sieci kolejowej. W wielu miastach i osiedlach Norwegii daje się odczuć zupełny brak opału.

Na terenach zajętych przez Z. S. S. R.

Metody stachanowskie przy budowie kanału Bug-Dniepr

(z) W związku z zawarciem nowej umowy handlowej niemiecko-rosyjskiej sprawa transportów stała się zagadnieniem najbardziej palącym w chwili obecnej. Mała sieć kolejowa Rosji, szczególnie na zachodniej granicy, przy jednocześnie utrudniających szybki transport przestrzeniach Związku Sowieckiego, jak również koszty przewozu postawiły obecnie zagadnienie usprawnienia transportu między obu krajami w płaszczyźnie najpilniejszych zagadnień. Jak donosi prasa sowiecka: pomimo przeszkód w postaci mrozów i zawiei śnieżnych, pomimo trudności w dostawach odpowiednich materiałów władze sowieckie postanowiły nie przerywać budowy kanału Dniepr - Bug, ale kontynuować ją, wprowadzając nawet trzy zmiany robotników. Zastosowano nawet znany sposób sowiecki współzawodnictwa między poszczególnymi grupami robotników, zatrudnionych na poszczególnych odcinkach pracy. Kto więcej robót ziemnych wykona otrzyma szereg wyróżnień. Dzięki tej „stachanowszczyźnie“ prace postępują w bardzo szybkim tempie, tak, że już w przypuszczalnie w połowie r. p. przystąpić będzie można do eksploatacji tej nowej drogi wodnej, znacznie tańszej i szybszej niż transporty kolejowe.

O trudnych warunkach pracy przy budowie świadczą najlepiej znane fakty łamania się narzędzi pomocniczych i zamarzanie zaprawy betonowej. Jedynie niezwykła konieczność zmusza władze sowieckie do kontynuowania robót pomimo niesprzyjających warunków klimatycznych i terenowych.

Inżynierowie niemieccy jadą do Z. S. S. R.

(z) W związku z zawarciem porozumienia gospodarczego między Rosją sowiecką i Niemcami stało się aktualne zagadnienie współpracy obu państw w dziedzinie przemysłowej. Niemcy rozporządzający dużymi kadrami technicznych sił postanowili przyjść z pomocą władzom sowieckim i w tym celu delegowały do dyspozycji władz sowieckich kilkudziesięciu wybitniejszych znawców zagadnień technicznych, ktorzy będą odgrywali w Z. S. S. R. rolę rzeczoznawców fachowych. Liczba ta według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie wzrastała.

Niezależnie od tego obie strony postanowiły dla usprawnienia wzajemnej wymiany gospodarczej przeszkolić kilka starszych roczników technicznych specjalnie w działach najbardziej interesujących obie strony. W związku z tym do Rzeszy wyjedzie jeszcze w lutym kilkuset słuchaczów technicznego Rabfaka w Moskwie, celem wysłuchania przynajmniej jednego semestru wykładów na wyższych uczelniach technicznych niemieckich i odbycia odpowiedniej praktyki w niemieckich zakładach przemysłowych.

Zaznaczyć należy, iż Niemcy w związku ze repatrycja Bałtów do nowych siedzib w III Rzeszy posiadają większe ilości wyszkolonych sił technicznych, które będą teraz użyte przy wielkich wzajemnych penetracjach gospodarczych.

Z nad Wisły i Warty

Urząd do spraw żelaza w Krakowie

(r.) „Koenigsb. Allg. Zeitung“ donosi, iż na terenie gubernii generalnej wprowadzono ograniczenia w sprzedaży żelaza i wyrobów metalowych. Centralny urząd, który się zajmuje regulowaniem tych spraw, mieści się w Krakowie.

Wartheland

(r.) „Deutsche Allg. Zeitung“: Nowy okrąg Rzeszy ze stolicą w Poznaniu otrzymał nazwę: „Reichsgau Wartheland“.

Cena świniny w gubernii

(r.) Gubernator Frank wydał zarządzenie o ustaleniu cen na świninę na terenach okupowanych. Za wieprza wagi ponad 150 kg. ustalono cenę 180 zł. (90 RM), 100—150 kg—152 zł. (76 RM), poniżej 100 kg—110 zł, (55 RM)—za każde 100 kg.

Ograniczenia dewizowe dla robotników polskich

(r.) „Deutsche Allg. Zeitung“ z dn. 7.II. przynosi zarządzenie dotyczące ograniczeń dewizowych, stosowanych do robotników polskich, udających się do Niemiec. Robotnicy ci mają prawo przesyłać na teren gubernii 600 RM rocznie ratami po 50 RM. pocztą, bez specjalnego zezwolenia. Powracając mogą zabrać ze sobą sumę, nie przewyższająca 20 zł. (10 RM).

Zebranie 900 wierzycieli

Banku Bunimowicza

w sali głównej Sądu Okręgowego w Wilnie

Likwidacja masy upadłościowej przewleka się

Jak już donieśliśmy w „Kurjerze Wil.“ w sobotę o godzinie 17 wieczorem w głównej sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Wilnie zwołane zostało przez naczelnika Sądu Rejonowego ogólne zebranie wszystkich wierzycieli upadłego domu bankowego T. Bunimowicza. Posiedzenie to, poprzedzone wstępnym zebraniem wierzycieli, o sensacyjnym przebiegu którego, poinformowaliśmy w obszernej relacji naszych czytelników, wywołało wśród rozległego grona wierzycieli tego banku

zrozumiałe zainteresowanie.

Wierzyciele bowiem życzą sobie przedewszystkim możliwie jaknajszybszej likwidacji majątku upadłego banku, w wyniku czego otrzymają oni ten, lub inny procent swego „zamarzniętego“ kapitału. Nic więc dziwnego, że na długo przed godziną 5 przed wejściem do masywnego gmachu Temidy zapanowało wielkie ożywienie, Jak wiadomo naczelnik Sądu Rejonowego wystosował

1000 wezwań do wierzycieli banku

by stawili się na to zebranie, a mało się znalazło takich, którzy na to wezwanie nie pospieszyli w oznaczonej godzinie do Sądu. To też główna sala posiedzeń Sądu Okręgowego w Wilnie wypełniona została bardzo szybko po brzegi. Natłok publiczności był tak wielki, że przednie szeregi wierzycieli dotarły aż do podium stołu sędziowskiego, zaś szereg wierzycieli i wierzycielek z beztroską, chyba dotychczas nie notowaną w dziejach Sądu Okręgowego w Wilnie, zajęli

wygodne miejsca na... ławie oskarżonych

aczkolwiek sami, poniekąd poczuwali się tym razem w roli nieomal że sędziów.

Zebranie przewidywało 2 punkty porządku dziennego: Sprawozdanie Syndyków z ich dotychczasowej działalności oraz wybór Zarządu Konkursowego, który ma, według ustawodawstwa litewskiego, przeprowadzić ostateczną likwidację masy upadłościowej.

O oznaczonej godzinie wszyscy byli na miejscu. Przybył naczelnik Sądu rejonowego, przybyli tłumnie wierzyciele.

Zabrakło atoli urzędników bankowych

oraz Syndyków, którzy przybyli na posiedzenie z półgodzinnym opóźnieniem. Tutaj jednak wyłoniły się nowe trudności. Przedewszystkim należało ustalić czy istotnie wszyscy na sali są wierzycielami banku. Należało przeprowadzić kontrolę, która w sali była niemożliwą. Przeto urzędnicy banku wezwali zebranych do opuszczenia sali. Szczęśliwcy, którzy znaleźli się w posiadaniu miejsc siedzących, nie zbyt skwapliwie chcieli opuścić salę. Wynikły scysje i kłótnie, tak że

musiano wezwać do pomocy policję,

która dopiero przywróciła porządek.

Jako przewodniczącego zebrania obrano b. radcę Izby Handlowo Przemysłowej w Wilnie Nogida. Zebranym w liczbie 900 osób nie danem było jednak wysłuchać Sprawozdania Syndyków. Ze względu na przewlekanie i nie dotrzymanie pewnych formalności, naczelnik Sądu Rejonowego

postanowił zebranie odroczyć.

Jak się dowiadujemy, wierzyciele postanowili zwrócić się do naczelnika Sądu Rejonowego ze zbiorową prośbą, by następne zebranie zostało zwołane w mozliwie najkrótszym terminie. Dla wielu bowiem z 1000 wierzycieli kwestia

możliwie rychłej likwidacji masy upadłościowej

oznacza jedyną nadzieję na otrzymanie większej sumy pieniężnej. (Del)

Skradziono słodycze wartości 500 lt.

Wczoraj w nocy złodzieje, po uprzednim wyłamauiu trzech drzwi dostali się do sklepu p. Ernesta Tamulisa przy ul. Sw. Anny, skąd skradli na jego szkodę cukierków na sumę 500 litów.

KRONIKA

Luty 19 Poniedziałek

Dziś: Konrada.
Jutro: Leona.

Wschód sł. — g. 6 m. 38
Zachód sł — g. 16 m 28

Dyżury aptek. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Nałęcza (Jagiellońska 1); Sów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Zielańca (Wileńska 8); Frumkina (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legijonów 10); i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Kurator w Żydowskim Związku Kupców. Pismo żydowskre „Wilner Tog“ informuje, iż Zarząd Związku Kupców Żydowskich w Wilnie postanowił zwrócić się do władz miarodajnych z wnioskiem wyznaczenia tymczasowego kuratora nad związkiem, zanim statut Związku nie zostanie zalegalizowany.

Jednocześnie gazeta donosi, iż we wszystkich żydowskich bezprocentowych kasach pożyczkowych mianowani zostali kuratorzy.

Dwa nieszczęśliwe wypadki na robotach miejskich. Onegdaj na robotach miejskich wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki. Przy moście Tuskulańskim, gdzie mimo zimy i mrozów prowadzone są nadal roboty przy umacnianiu brzegów Wilii jeden z robotników został zaczepiony przez sznur kranu, wbijającego pale do gruntu i podniesiony do góry. Nieszczęsny robotnik zawisł w powietrzu w miażdżącym uścisku stalowej liny.

Wezwane na miejsce wyyadku pogotowie ratunkowe po udzieleniu ofiarze wypadku pierwszej pomocy skierowało ją do szpitala. W międzyczasie podczzs ogólnego popłochu jeden z robotników trafił pod wagonetkę doznając złamania nogi. Rannego skierowano na kurację do szpitala (c).

Wypadek „Hejne Mediny“ w Wilnie. W wileńskich sferach lekarskich wywołał wielkie wrażenie wypadek zanotowania w Wilnie rzadkiej choroby „Hejne Medine“. Niebezpieczna ta choroba, atakująca przeważnie dzieci, przywędrowała do Europy ze słonecznej Kalifornii i jest u nas, na szczęście, bardzo rzadkim gościem.

Przed kilkoma dniami uległa nagle paraliżowi 26 letnia wilnianka D. żona lekarza, przebywającego obecnie w niewoli niemieckiej. Konsylium lekarzy po dokładnym zbadaniu chorej, stwierdziło, że młoda, 26 lat licząca kobieta zapadła na „Heine Medine“. Wysiłki lekarzy uratowania chorej nie odniosły skutku. W sobotę chora zmarła.

W mieście wypadek ten wywołał przygnębiające wrażenie. (c)

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski „Pohulanka“

Tessa na przedstawieniu wieczorowym.

Dziś w poniedziałek dnia 19 lutego o godz. 19-ej punktualnie — przedstawienie wieczorowe w Teatrze „Pohulanka“ wypełni świetna komedia współczesna M. Kennedy i B. Deane w przeróbce scenicznej J. Giraudoux p. t. „Tessa“.

Jutrzejsza premiera „Żeglarza“. — Jutro we wtorek dnia 20-go lutego (o g. 19-ej) Teatr Miejski „Pohulanka“ daje nową premierę będzie to jedna z najlepszych komedii Jerzego Szaniawskiego p. t. „Żeglarz“ w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej.

Teatr muzyczny „Lutnia“

Madame Pompadour.

Dziś o g. 6.30 w. grana będzie raz jeden tylko słynna stylowa operetka „Madame Pompadour, w premjerowej obsadzie.

Przedstawienie dzisiejsze przeznaczone zostało dla uchodźców.

Jutrzejsza premiera „Wiktorii“.

Jutro o g. 6,30 w. ukaże się po raz pierwszy ogólnie lubiana najpiękniejsza operetka współczesna „Wiktoria i jej huzar“. W rolach głównych wystąpią: Ada Owidzka, B. Halmirska, S. Piasecka, K. Dembowski, L. Sempoliński, W. Szczawiński, K. Wyrwicz-Wichrowski i inni.

Nowe dekoracje według projektów E. Grajewskiego. Reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Dyryguje N. Wiliński.

Premiera wywołała ogólne zainteresowanie.

Teatr Rewia „Swiatowid“

Dziś poniedziałek 19. II. w dalszym ciągu rekordowa rewia „40.000 lt. z udziałem M. Żejmówny Z. Sabakina na czele całego zespołu.

Kasa czynna od 15 pp.

—o:o—

Niedobitek mrozu

Wczoraj wieczorem 7 komisarjat policji wezwał pogotowie ratunkowe do 60 letniego Szańskiego, którego znaleziono w stanie nawpół przytomnym na ulicy. Lekarz stwierdził poważne odmrożenie kończyn.

Ofiarę ustępujących już mrozów syberyjskich w Wilnie przewieziono do szpitala Sw. Jakuba. (c).

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1.— za wiersz jednoszpaltowy
Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Leidėjas: Vytautas Stanievičus. Wydawca: Witold Staniewicz
Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis
Spaustuvė „Zničius“, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4. Tel. 3-40.
Drukarnia „Znicz“, ul. Biskupa Matulewicza 4. Tel. 3-40.